

Działalność kanoników sandomierskich w chełmskiej kapitule katedralnej obrządku łacińskiego w XVII w.

Szeroko pojęta problematyka polskich kapituł katedralnych i kolegiackich już od dawna pozostaje przedmiotem intensywnych badań naukowych. Niemniej jednak nie wszystkie kapituły doczekały się jak dotąd monograficznego opracowania swoich dziejów. Ponadto w dawniejszych badaniach częściej skupiano się na analizie ustroju i organizacji instytucji kapitulnych, w mniejszym zaś stopniu na badaniach zagadnień społecznych i osobowych w odniesieniu do grup kanonickich, czym z kolei zajmują się w większym zakresie badania z ostatnich dekad. W ramach podejmowanych wątków prozopograficznych – uwzględniający powszechnie występującą w okresie staropolskim kumulację beneficjów kościelnych – ciekawym aspektem wydaje się poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o personalne związki pomiędzy poszczególnymi kapitułami, ich charakter i znaczenie.

O sandomierskiej kapitule kolegiackiej nie powstało jeszcze żadne opracowanie monograficzne, istnieje jednak stosunkowo dużo opracowań częściowych, ukierunkowanych na poszczególne zagadnienia, jak również objętych konkretnymi ramami chronologicznymi¹. Z prozopograficznego punktu widzenia bardzo istotne pozostają

¹ *Statuta illustrissimi Capituli Cathedralis Sandomiriensis*, Sandomiriae 1931; M. Zimałek, *Organizacja sandomierskiej kapituły kolegiackiej w latach 1581–1717*, „Studia Sandomierskie” 2 (1981), s. 339–346; B.S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 3, Kraków 2000, s. 18–85; M. Konopka, *Sandomierska kapituła – wkład w religijną kulturę kolegiaty i katedry do końca XIX w.*, „Studia Sandomierskie” 8 (2001), s. 130–137; L. Poniewozik, *Prałaci i kanonicy sandomierscy w okresie średniowiecza*, Toruń 2004; J. Muszyńska, *Kapituła sandomierska a Żydzi ziemstwa krakowsko-sandomierskiego w latach 1664–1699*, w: *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań. XVI–XVIII wiek*, red. A. Filipczak-Kocur, T. Ciesielski, Warszawa–Opole 2008, s. 281–290; *Pergaminy Archiwum Kapituły Katedralnej Sandomierskiej*, opr. F. Kiryk, Sandomierz 2002; *Inwentarz rękopisów Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu XIII–XX wiek*, opr. F. Kiryk, Sandomierz 2010; T. Moskał, *Książka w kulturze sando-*

biogramy słownikowe wielu prałatów i kanoników sandomierskich². Na temat chełmskiej kapituły katedralnej pojawiła się natomiast nowa monografia, zawierająca również wykazy chełmskich prałatów i kanoników³. W ramach problemu badawczego niniejszego artykułu podjęto próbę wyśledzenia bezpośrednich związków personalnych kapituły sandomierskiej z kapitułą chełmską, a także ustalenia ich stanu ilościowego i jakościowego w postaci kapitulnego zaangażowania kanoników sandomierskich w sprawy oraz prace kapituły chełmskiej. Okres, jaki biorą pod uwagę wspomniane badania, to XVII w. Wybór tego przedziału czasowego ma charakter czysto formalny. Po części wszakże wynika z dostępności materiałów archiwalnych do dziejów diecezji chełmskiej, w tym także chełmskiej kapituły katedralnej. Z powodu pożaru instytucji kościelnych i całkowitego zniszczenia archiwaliów chełmskich pod koniec XVI w. *terminus a quo* pozwalający na rzetelne opracowanie zagadnienia trzeba ustalić na początek kolejnego stulecia.

Nakreślony powyżej problem badawczy warto uzupełnić dodatkową uwagą. Otóż badania z zakresu prozopografii kościelnej doby staropolskiej z zasady napotykają na poważne przeszkody. Podstawowa trudność to ograniczony charakter i niekompletność źródeł archiwalnych. Dodatkową, choć nie mniej dolegliwą bolączką jest typowe rozproszenie informacji w wielu archiwach i zróżnicowanych materiałach rękopiśmiennych. Wynika to z charakterystycznego dla wskazanej epoki piastowania przez duchownych zarówno urzędów kapłańskich, jak i świeckich, a także kumulacji beneficjów w odległych niekiedy od siebie ośrodkach. Ważne jest tu zatem naukowe przedstawienie informacji zaczerpniętych z poszczególnych zasobów archiwalnych i uzupełnianie w ten sposób wiedzy dotyczącej stanu życia kościelnego i społecznego sprzed wieków. Taki też jest dodatkowy cel niniejszego artykułu, to jest uprzystępnienie wiadomości na temat kanoników sandomierskich, będących zarazem kanonikami chełmskiej kapituły katedralnej obrządku łacińskiego, w zakresie szczegółów biograficznych związanych z ich działalnością w chełmskiej kapitule.

mierskiego środowiska kolegiackiego do 1818 roku, Lublin 2013; *Inwentarz rękopisów Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu*, t. 2, XII–XX wiek, opr. F. Kiryk przy współudziale M. Szczerby, Kraków 2018; A. Dworzak, *Fabrica Ecclesiae Sandomiriensis. Dzieje modernizacji wnętrza kolegiaty sandomierskiej w XVIII wieku w świetle źródeł archiwalnych*, Kraków 2016; D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz. Kościół i miasto*, Kielce 2012; D. Burdzy, „*Nostra ecclesia*” – *stosunki kościelne w staropolskim Sandomierzu (do połowy XVII wieku)*, w: *Sandomierz. Miasto fascynującej przeszłości. W 730. rocznicę lokacji miejskiej*, red. F. Kiryk, R. Chyła, Kraków 2019, s. 121–133.

² J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186 do 1926 r. tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866 r.*, Radom 1926; M.M. Niwiński, J. Wiśniewski, *Uzupełnienie do katalogu prałatów i kanoników sandomierskich*, Warszawa 1938; E. Majkowski, A. Bastrzykowski, *Nieznani prałaci i kanonicy kolegiaty Panny Marii w Sandomierzu od trzynastego do osiemnastego wieku*, Kunów 1949.

³ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły katedralnej obrządku łacińskiego*, Lublin 2013.

Materiały źródłowe pozwalające na rzetelne uchwycenie tego zagadnienia znajdują się w spuściźnie dawnej łacińskiej diecezji chełmskiej i są przechowywane w Archiwum Archidiecezjalnym Lubelskim. Należą do nich przede wszystkim akta czynności kapitulnych, ale także akta czynności biskupich oraz akta chełmskiego konsystorza, funkcjonującego – podobnie jak chełmska katedra – w Krasnymstawie. Analiza tego zbioru pozwala również na skonfrontowanie rezultatów kwerendy z przygotowanym niemal 100 lat temu katalogiem prałatów i kanoników sandomierskich oraz poczynienie niezbędnych poprawek.

W ramach zarysowania niniejszego zagadnienia uzasadnione wydaje się przedstawienie sytuacji obu wspomnianych kapituł w XVII w. W dalszej części artykułu na ukazanym tle opisano wyniki kwerendy dotyczące postaci siedemnastowiecznych kanoników, zidentyfikowanych równocześnie jako członkowie kapituły sandomierskiej i chełmskiej. Naturalny wydaje się chronologiczny porządek ich prezentacji. W podsumowaniu znajdują się wnioski końcowe na temat ścisłości i charakteru personalnych związków kapituły sandomierskiej z kapitułą chełmską, jak również uwagi korygujące niektóre ustalenia dotyczące kanoników sandomierskich funkcjonujące w obiegu naukowym.

Kapituła kolegiacka w Sandomierzu i chełmska kapituła katedralna w XVII w.

Choć obie wskazane kapituły cieszyły się średniowieczną metryką i w ogólnych zarysach typowymi dla tego rodzaju instytucji cechami organizacyjnymi, to jednak różnice płynące ze specyfiki każdej z nich były znaczne. Wynikały one zarówno z eklezjalnego, jak i pozaeklezjalnego kontekstu ich funkcjonowania.

Kapituła sandomierska była starsza o ponad 200 lat od kapituły chełmskiej. Ulokowana w książęcym niegdyś Sandomierzu, korzystała ze szczególnej – przynajmniej do połowy XVII w. – pozycji miasta, które było „drugim po Krakowie centrum administracji świeckiej i kościelnej w Małopolsce, stolicą rozległego i zasobnego województwa, siedzibą władz powiatowych i miejskich”⁴. Mieszczanie sandomierscy trudnili się wielkim handlem dzięki węzłowemu usytuowaniu ośrodka na przecięciu arterii komunikacyjnych lądowych i rzecznych. Wpływało to na rozbudowę i wygląd infrastruktury niemal pięciotysięcznego miasta, ale także na jego klimat kulturalny i umysłowy. Ośrodek sandomierski ucierpiał jednak znacznie w wyniku zmian geopolitycznych w pierwszych dekadach XVII w. oraz klęsk żywiołowych i potopu szwedzkiego w połowie wieku. Zachował on jednak wciąż pozycję stolicy województwa sandomierskiego, nadal był siedzibą starosty i związanych z nim urzędów. Bez wątpienia administracyjne znaczenie Sandomierza i tradycja długoletniej świetności przyczyniły się do skutecznego zaangażowania czyn-

⁴ F. Kiryk, *Wstęp*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 2, XVI–XVIII w., red. F. Kiryk, cz. 2, *W czasach stagnacji i upadku*, Warszawa 1993, s. 8.

ników miejskich w okresie przełamanie zapaści gospodarczej będącej efektem doznanych zniszczeń⁵.

Sandomierz stanowił także istotny ośrodek administracji kościelnej i życia religijnego, przy czym rangę tę zachował w znacznym stopniu przez cały XVII w. niezależnie od losów politycznych i gospodarczych miasta. Na trwałe pozostał siedzibą archidiaconatu oraz oficjalatu obejmującego teren dwóch archidiaconatów: sandomierskiego i zawichojskiego. Istniało tu kilkanaście świątyń: kolegiata, dwa kościoły parafialne, dwa średniowieczne klasztory dominikanów i duchaków oraz osiemnastowieczne placówki jezuitów, reformatów i benedyktynek, ponadto trzy kościoły prebendalne i szpitalne. Ważny ośrodek oświatowy oparty na działalności szkoły kolegiackiej, dominikańskiego studium partykularnego, dwóch szkół parafialnych i szkoły duchaków zyskał dodatkowy dynamizm dzięki kolegium jezuickiemu kształcącemu szlachecką młodzież męską, wewnętrznemu seminarium jezuickiemu oraz powołanemu do istnienia seminarium diecezjalnemu, również prowadzonemu przez jezuitów, a także pracy edukacyjno-wychowawczej sandomierskich benedyktynek na rzecz młodzieży żeńskiej⁶.

Sytuująca się we wskazanym kontekście kapituła sandomierska czerpała z dorobku i znaczenia miasta, współtworząc zarazem jego tożsamość. Do gremium kapitulnego w XVII w. wchodziło każdorazowo sześciu prałatów. Na czele licznych godności znajdowała się prepozytura, następnie dziekana, archidiaconia, scholasteria, kantoria (od 1643 r. kantoria przed scholasterią) i kustodia. W pierwszej połowie XVII w. kapituła liczyła ponadto 12 kanoników. W 1650 r. grono to powiększyło się o dwie kanonie kaznodziejskie, w 1681 r. zaś do gremium kanonickiego przywrócono podkustosza należącego dotąd do wikariuszy kolegiackich. Poza kanonikami rzeczywistymi, uposażonymi z dóbr kapitulnych, w kapitule sandomierskiej zasiadali również kanonicy koadiutorzy, niebędący beneficjantami, stąd określano ich mianem *canonici ficti*, z kolei w 1672 r. pojawił się kanonik gracjalny, utrzymujący się doraznie z dóbr stołowych biskupa⁷. Warto zauważyć, że kapituła sandomierska, mimo że była kapitułą kolegiacką, w swoim kształcie organizacyjnym oraz pod względem liczebności wzorowała się na staropolskich kapitułach katedralnych i rzeczywiście je przypominała.

Na pierwszą połowę XVII w. przypadało uporządkowanie podstaw prawnych funkcjonowania kapituły jako korporacji. Mianowicie w 1633 r. po raz pierwszy zatwierdzono skodyfikowane statuty kapitulne. Wcześniej bowiem kanonickie gre-

⁵ F. Kiryk, *Wstęp*, art. cyt., s. 9–12.

⁶ H. Rutkowski, *Stosunki kościelne i życie religijne*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 2, *XVI–XVIII w.*, red. F. Kiryk, cz. 1, *W okresie świetności*, Warszawa 1993, s. 274–285; J. Krukowski, *Szkolnictwo*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 2, cz. 1, dz. cyt., s. 301–314; F. Kiryk, *Stosunki kościelne, oświata i opieka społeczna*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 2, cz. 2, dz. cyt., s. 81–83, 90–91, 94–95, 125, 128–129, 132–133; D. Burdzy, „*Nostra ecclesia*”..., art. cyt., s. 121–133.

⁷ M. Zimałek, *Organizacja sandomierskiej kapituły...*, art. cyt., s. 340–346.

mium działało na podstawie bieżących dekretów biskupich oraz uchwalanych przez siebie doraźnych rozporządzeń⁸.

Kapituła sandomierska funkcjonowała przy szacownej świątyni kolegiackiej pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny, będącej drugim pod względem rangi kościołem diecezji krakowskiej. Poza prestiżem przynależności do miejscowej kapituły bardzo wymierne korzyści przynosiło bogate zaopatrzenie jej członków. Prałaci i kanonicy uposażeni byli w indywidualne prebendy w postaci ziemi, dziesięcin lub czynszów. U progu XVII w. dochody prebendalne poszczególnych beneficjatorów mieściły się w przedziale od niespełna 200 złp do co najmniej 900 złp⁹. Dochodziły do tego pokaźne środki wypłacane prałatom i kanonikom za spełnianie obowiązków modlitewnych w kolegiacie, czyli tzw. dystrybucje chórowe, pochodzące z przeznaczonego na ten cel kapitulnego majątku wspólnego. W tych okolicznościach prebendy kapituły sandomierskiej stawały się dobrem pożądanym. Jako że pozostawały po większej części w dyspozycji świeckich patronów, tj. króla i starosty iłżeckiego, pełniły funkcję nagrody za wykazane zasługi lub bieżącej zapłaty za świadczoną pracę. Zgodnie z obowiązującym od 1607 r. prawem intratność sandomierskich prebend pomagała zamknąć grono kapitulne w kręgu beneficjatorów pochodzenia szlacheckiego¹⁰. W Sandomierzu nie było kanonii doktorskich, dostępnych z mocy prawa dla plebejuszy, a zatem zupełnie wyjątkowo zdarzał się tu kanonik pochodzący ze stanu trzeciego. Beneficjaci korzystali więc z przywilejów, lecz w możliwie niewielkim stopniu angażowali się w lokalną działalność kapituły. Z obowiązku uczestniczenia w dorocznych sesjach kapitulnych, wyznaczonych na dzień po patronalnej uroczystości świątyni kolegiackiej, na początku XVII w. wywiązywała się zwykle połowa składu osobowego. Na co dzień przy kolegiacie nie zamieszkiwało więcej niż kilku kanoników, o czym świadczył z kolei udział w tzw. sesjach cząstkowych, zaplanowanych co tydzień, choć w praktyce zwoływanych w miarę potrzeby. Obowiązki religijne w świątyni kolegiackiej, czyli Msze konwentualne i śpiew brewiarza, kapitulne gremium sandomierskie spełniało przez formalnie powołane grono zastępców. Każdy z beneficjatorów był zobowiązany do utrzymywania wyręczającego go wikariusza¹¹. W rzeczywistości w ciągu XVII w. jednorazowo w kolegiacie było od 11 do 18 wikariuszy¹².

Kapituła sandomierska, zobowiązana do troski o kolegiatę, poprzez działalność swoich członków wykazywała troskę zarówno o kształtowanie piękna świątyni, jak i kościelnego nabożeństwa. W XVII w. aktywność na tych polach przejawiała się wieloma działaniami organizacyjnymi i fundacyjnymi, wpływającymi na rozwój kultury duchowej, umysłowej, artystycznej i materialnej lokalnego środowiska. Trzeba zauważyć, że z fundacji prałata archidiacona Sebastiana Kokwińskiego ery-

⁸ B.S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, t. 3, dz. cyt., s. 51–53.

⁹ H. Rutkowski, *Stosunki kościelne...*, art. cyt., s. 269–270.

¹⁰ M. Zimałek, *Organizacja sandomierskiej kapituły...*, art. cyt., s. 348.

¹¹ H. Rutkowski, *Stosunki kościelne...*, art. cyt., s. 270–272.

¹² B.S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, t. 3, dz. cyt., s. 64–65.

gowano wspomniane już dwie kanonie kaznodziejskie, natomiast na bazie środków złożonych przez dwóch kanoników, Szymona Dzierżęę i Kazimierza Rzeczkę, w następnym stuleciu miała być erygowana kanonia penitencjarska¹³. Z kolei z przypadającej na połowę XVII w. fundacji kanonika Dzierżęgi, a także sufragana krakowskiego i prałata prepozyta sandomierskiego, Wojciecha Lipnickiego, oraz kanonika Wawrzyńca Obartkowskiego powstało przy kolegiacie liczące siedmiu kapłanów kolegium psalterzystów do śpiewania psalmów, co w połączeniu z kultem sprawowanym przez kapitułę, wikariuszy i wcześniej erygowanym kolegium mansjonarzy składającym się z sześciu lub siedmiu duchownych przyczyniało się do realizowania zamysłu o odworowaniu w ziemskiej świątyni niebiańskiej chwały Bożej¹⁴. Ponadto wspomniany archidiacon Kokwiński ufundował w kolegiacie liczący w zamysle 10 członków zespół wokalny-instrumentalny, który uświetniał kościelne uroczystości¹⁵.

Piękno kolegiaty, jej wystrój i wyposażenie zależały od indywidualnych donacji kanoników oraz strukturalnych funduszy *pro fabrica ecclesiae* w postaci środków z dwóch wyznaczonych wsi, jak również od rocznych dochodów po zmarłych członkach kapitułowego gremium, tzw. *annus gratiae* i kapalia, czyli opłat kanoników składanych z okazji instalacji w kapitule. Świątynia przedstawiała się imponująco: miała 11 ołtarzy oraz dodatkowe trzy w kaplicy mansjonarskiej, a także zakrystię bogato wyposażoną w cenne paramenty liturgiczne. W pierwszych latach XVII w. została pobielona i odświeżona, natomiast prałat prepozyt Maciej Bech sponsorował zdobienie tabernakulum oraz wykonanie dębowych drzwi wejściowych (do dziś zachował się na nich herb Rogala i monogram M.B.P.S.)¹⁶. W kolejnych latach prałat archidiacon Andrzej Łukomski ufundował nowy ołtarz główny ze złożonym obrazem NMP, jak również rzeźbioną ambonę i ławki (dzieła te nie zachowały się do dnia dzisiejszego)¹⁷. Prepozyt Lipnicki ufundował nowe tabernakulum, osiem obrazów do prezbiterium, nowy ołtarz św. Młodzianków z obrazem Matki Bożej oraz obraz NMP do ołtarza św. Anny. Dodatkowo duchowny ten zamówił u Georga Zimmermanna, jednego z najwybitniejszych snycerzy Małopolski, stalle do prezbiterium naśladujące formę ławy z katedry krakowskiej¹⁸. Natomiast w ołtarzu Miłosierdzia Bożego nowy obraz był darem kanonika Dzierżęgi¹⁹. Kolegiatę pokryto w tym czasie gdańską dachówką. W połowie stulecia na zlecenie kapituły złotnik krakowski wykonał lampę przed tabernakulum i wielki srebrny krzyż. Tuż przed potopem szwedzkim zawieszono na wieży kościelnej zegar. Podczas wojny świątynia została

¹³ M. Zimałek, *Organizacja sandomierskiej kapituły...*, art. cyt., s. 344.

¹⁴ B.S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, t. 3, dz. cyt., s. 67–70.

¹⁵ B.S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, t. 3, dz. cyt., s. 74–75; M. Konopka, *Sandomierska kapituła...*, art. cyt., s. 140.

¹⁶ U. Stępień, T. Giergiel, *Dzieje i sztuka dawnej kolegiaty, obecnie katedry sandomierskiej*, w: U. Stępień, M. Grzybowski, *Bazylika katedralna pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu*, Sandomierz 2014, s. 30.

¹⁷ U. Stępień, T. Giergiel, *Dzieje i sztuka...*, art. cyt., s. 31.

¹⁸ U. Stępień, T. Giergiel, *Dzieje i sztuka...*, art. cyt., s. 32.

¹⁹ B.S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, t. 3, dz. cyt., s. 54–55.

zniszczona przez pożar²⁰. W ciągu kolejnych dekad XVII w. kapituła postarała się o naprawienie dachu i posadzki, przebudowę fasady w stylu barokowym, wstawienie okien i oczyszczenie tego, co ocalało ze ściennych malowideł, obrazów i ołtarzy. Pod koniec stulecia wystawiono wieżę pokrytą miedzianą blachą i zawieszono na niej dzwon zegarowy. Przeprowadzono również budowę nowych organów, zaopatrzonych w barokowy prospekt²¹. W kaplicy mansjonarskiej wykonano polichromię i zbudowano srebrne barokowe tabernakulum, z którym połączono cyborium wcześniejszej fundacji prepozyta Lipnickiego²². W świątyni pojawiły się także barokowe epitafia, takie jak ufundowane dla siebie przez archidiacona Kokwińskiego, i rzeźbione krucyfiksy²³.

Bez wątpliwa ówczesna kapituła sandomierska odgrywała istotną rolę także jako środowisko bibliofilskie²⁴. Pod jej opieką znajdowała się biblioteka kapitułna powiększana w ciągu XVII w. w drodze zakupów oraz darowizn kanonicznych, licząca zapewne kilkaset woluminów, służąca zresztą nie tylko członkom kapituły, ale też szeroko pojętemu duchowieństwu kolegiackiemu, w tym także kolegiackiej szkole²⁵.

W przeciwieństwie do rozwijającego się jeszcze w pierwszych dekadach XVII w. ośrodka sandomierskiego o znamienitych tradycjach, miasto Krasnystaw będące siedzibą kapituły chełmskiej prezentowało się znacznie skromniej. Stanowiło ono stolicę jednego z dwóch powiatów wchodzących w skład ziemi chełmskiej należącej do województwa ruskiego. Stale rezydował w miejscowym zamku starosta królewski, odbywały się tu sądy ziemskie i grodzkie, ponadto zbierały się niekiedy sejmiki ziemi chełmskiej²⁶. Miasto leżało na szlaku handlowym biegnącym na Wołyń i ku dalszym rejonom Rusi Czerwonej, choć wynikająca stąd prawdziwa koniunktura gospodarcza i rozwojowa skończyła się jeszcze u schyłku XV w. wraz z zablokowaniem drogi ku faktoriom Morza Czarnego. Cały ciąg klęsk naturalnych i dewastujące miasto najazdy tatarskie sprawiły, że już w ostatnich de-

²⁰ U. Stępień, T. Giergiel, *Dzieje i sztuka...*, art. cyt., s. 33.

²¹ M. Zimałek, *Organizacja sandomierskiej kapituły...*, art. cyt., s. 351–352, 357–358; F. Kiryk, *Stosunki kościelne...*, art. cyt., s. 105–107; D. Kamuda, *Architektura*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 2, cz. 2, dz. cyt., s. 152–153; D. Kamuda, *Rzemiosło artystyczne*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 2, cz. 2, dz. cyt., s. 193.

²² D. Kamuda, *Rzemiosło artystyczne*, art. cyt., s. 187–188; B.S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, t. 3, dz. cyt., s. 56.

²³ D. Kamuda, *Rzeźba*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 2, cz. 2, dz. cyt., s. 165–166; U. Stępień, T. Giergiel, *Dzieje i sztuka...*, art. cyt., s. 34–35.

²⁴ T. Moskal, *Książka w kulturze...*, dz. cyt.

²⁵ F. Kiryk, *Stosunki kościelne...*, art. cyt., s. 117–118; B.S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, t. 3, dz. cyt., s. 80–81.

²⁶ W. Ćwiek, J. Reder, *Rozwój administracyjno-terytorialny ziemi chełmskiej*, w: *Ziemia chełmska. Materiały z sesji naukowej historyków odbytej w Chełmie 21 czerwca 1959 r.*, red. J. Willaume, Lublin 1961, s. 17, 20–21, 32.

kadach XVI w. miasto zaczęło podupadać. Niemniej jednak u progu XVII w. Krasnystaw wciąż był średniej wielkości ośrodkiem miejskim liczącym prawie 2 tys. mieszkańców, będącym zarazem znacznie rozwiniętym centrum rzemieślniczym²⁷. Klęski naturalne, a zwłaszcza wypadki wojenne połowy XVII w., jak spłądowanie ośrodka przez wojska kozackie i kozacko-moskiewskie oraz siedmiogrodzkie, jak również przemarsze szwedzkie, a także polskie – wszystko to spowodowało dramatyczny upadek gospodarki i zniszczenie infrastruktury miejskiej²⁸. Kumulacja zjawisk kryzysowych doprowadziła w ostatnich dekadach XVII w. do depopulacji miasta, którego liczba mieszkańców spadł wówczas do niespełna 900 osób. W rezultacie Krasnystaw stał się ośrodkiem agrarnym ze zmarginalizowanym komponentem czynników o charakterze miejskim²⁹.

Bez wątplenia znaczenie miasta podnosił fakt usytuowania w Krasnymstawie centralnego ośrodka diecezjalnego, odróżniającego zarazem kościelne środowisko krasnostawskie od sandomierskiego. Od końca XV w. znajdowała się tu bowiem katedra chełmska, nosząca wezwanie Rozesłania Świętych Apostołów³⁰. Nie oznaczało to jednak automatycznego rezydowania w mieście rządcy diecezji. Stosowny pałac biskupi został tu wzniesiony dopiero w pierwszej połowie XVII w., przy czym biskupi ordynariusze rzadko gościli w Krasnymstawie³¹. Jako że w XVII w. pojawili się biskupi pomocniczy diecezji chełmskiej, ich obecność w mieście miała swoją rangę. Ważne było również usytuowanie w Krasnymstawie siedziby oficjała i wikariusza generalnego, a tym samym działalność konsystorza. Urzędy te piastowali również biskupi pomocniczy, co jeszcze bardziej wiązało ich z miastem³². W XVII w. w Krasnymstawie odbywały się także synody diecezji chełmskiej³³.

Infrastruktura kościelna prezentowała się skromnie. Świątynia katedralna była siedzibą jedynej krasnostawskiej parafii. Poza nią do połowy XVII w. w mieście znajdował się jeszcze tylko kościół i klasztor augustianów eremitów, świątynia szpitalna oraz dwa kościoły prebendarskie i świątynia cmentarna³⁴. Jedna ze świątyń prebendarskich stała się w połowie XVII w. podstawą fundacji bonifratrów, druga zaś

²⁷ D. Wojnarski, *Rzemiosło i handel w Krasnymstawie. Między prosperity a kryzysem (połowa XVI-XVII wiek)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 82 (2021), s. 49–50.

²⁸ A. Rybak, *Dzieje ziemi chełmskiej. Kalendarium*, Chełm 1998, s. 65–68; R. Kozyrski, *Miasta i mieszczaństwo w dokumentach sejmiku ziemi chełmskiej 1648–1717*, „Rocznik Chełmski” 10 (2006), s. 21–30.

²⁹ D. Wojnarski, *Rzemiosło i handel...*, art. cyt., s. 66–68.

³⁰ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 66–69.

³¹ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 350–351.

³² A. Pawłowska, *Diecezja chełmska rzymskokatolicka 1359–1807*, „Rocznik Chełmski” 3 (1997), s. 70; J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 523–524.

³³ J. Sawicki, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 9, *Synody diecezji chełmskiej obrządku łacińskiego z XVI–XVIII wieku i ich statuty*, Wrocław 1957, s. 9–12, 23–26, 38–43, 45–47, 56–58.

³⁴ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 65–66.

pod koniec stulecia – fundacji jezuitów³⁵. Należy przy tym pamiętać, że Krasnystaw był miastem mieszanym wyznaniowo i obrządkowo, zamieszkiwali go w XVII w. katolicy łacinnicy i unicy, a także – zwłaszcza w pewnych okresach tego wieku – prawosławni. W związku z tym w mieście funkcjonowały również dwie cerkwie³⁶.

Chełmska kapituła katedralna liczyła u progu XVII w. 12 członków: było to dwóch prałatów (prepozyt i dziekan) oraz 10 kanoników³⁷. Dopiero w ciągu XVII w. pojawili się w kapitule następni prałaci: w 1638 r. archidiakon, w 1642 r. kustosz, w 1663 r. scholastyk, w 1678 r. kanclerz i w 1696 r. kantor, a w 1671 r. także kolejny kanonik gremialny³⁸. Wspomniana kanonia miała być drugą w kapitule kanonią doktorską obok pierwszej, jeszcze średniowiecznej, połączonej z urzędem kaznodziei katedralnego³⁹. Kanonie doktorskie stanowiły zarazem furtkę dostępu do kapituły dla kandydatów nieszlacheckiego pochodzenia, jako że od lat 40. XVII w. grono kapitulne zdecydowanie unikało obecności plebejuszy w kapitule⁴⁰. Tak więc kapituła chełmska składająca się z dwóch prałatur pierwotnej fundacji, a zatem początkowo bez porównania mniejsza niż kapituła sandomierska, prześcignęła ją w dobie nowożytnej pod względem liczby godności. Kapituła sandomierska górowała natomiast stale nad kapitułą chełmską liczbą kanonii rzeczywistych. Z kolei w kapitule chełmskiej nieznana była praktyka powoływania kanoników koadiutorów, za to już w pierwszej połowie XVII w. odnotowywano kanoników niegremialnych, zwanych nadliczbowymi, których w ostatnich latach tego wieku było co najmniej czterech⁴¹.

Podstawy prawne funkcjonowania kapituły chełmskiej uporządkowano ponad pół wieku wcześniej niż w przypadku kapituły sandomierskiej, mianowicie w 1572 r.⁴² W ciągu XVII w. nastąpiło wszakże uzupełnianie ich treści bądź to wskutek decyzji samej kapituły, bądź to z inspiracji wydawanych przez biskupów powiżytacyjnych aktów reformacyjnych⁴³.

Elementem odróżniającym kapitułę chełmską od sandomierskiej, wynikającym z jej charakteru katedralnego, było prawo wyboru biskupa diecezji. W siedemnasto-

³⁵ I. Pietrkiewicz, *Miser res sacra. Bonifratrzy w dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2009, s. 57; J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 432–433; *Krasnystaw, w: Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opr. L. Grzebień [i in.], Kraków 1996, s. 327.

³⁶ A. Gil, *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*, Lublin–Chełm 1999, s. 229; W. Kołbuk, *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*, Lublin 1998, s. 300.

³⁷ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 72–78, 127–135.

³⁸ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 79–127, 135–141.

³⁹ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 465–471.

⁴⁰ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 84–85, 110–111, 525–526.

⁴¹ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 144–147.

⁴² P. Pałka, *Nieznane statuty katedralnej kapituły chełmskiej obrządku łacińskiego*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 9–10 (1981/1982), s. 343–363.

⁴³ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 162–174.

wiecznej praktyce oznaczało to głosowanie na rzecz kandydata wskazanego kapitule przez króla. W ciągu całego stulecia kapituła zajmowała się tym 11 razy⁴⁴. Współpracowała następnie z biskupem na polu gospodarczym, wyrażając aprobatę dla jego posunięć co do dóbr mensy biskupiej, które również kontrolowała⁴⁵. Wyrażała także opinię odnośnie do fundowania w diecezji nowych placówek zakonnych⁴⁶. W okresie sediswakancji kapituła chełmska z mocy prawa stawała się samodzielnym i bezpośrednim zarządcą lokalnego Kościoła. Obierała ze swego grona wikariusza kapitulnego, czyli administratora diecezji, posiadającego uprawnienia *in spiritualibus et temporalibus*. Dla zabezpieczenia biskupich dóbr stołowych ustanawiała delegatów spośród kanoników, którzy mieli zatroszczyć się o poszczególne klucze dóbr⁴⁷.

Chełmska kapituła katedralna od 1628 r. miała także prawo delegowania sędziów do Trybunału Głównego Koronnego. Ów przywilej kapituły i wybranych do tego zadania kanoników bardzo ceniono. W ciągu XVII w. 31 członków kapituły chełmskiej pełniło zaszczytną funkcję deputata trybunalskiego⁴⁸.

Warty podkreślenia pozostaje również fakt zaangażowania kapituły chełmskiej w kwestie unickie. Niemal przez cały XVII w. przed sądami biskupimi, jak też przed trybunałem nuncjatury w Warszawie i wreszcie przed trybunałami rzymskimi toczyły się spory o charakterze kanonicznym odnośnie do prawa do dziesięcin z dóbr niegdyś prawosławnych, a wówczas już unickich. Ogromna przewaga ludności obrządku wschodniego na ziemiach ruskich sprawiała, że postulowane przez Kościół unicki przejście dziesięcin dotąd płaconych przez prawosławnych, a teraz przez unitów na rzecz Kościoła łacińskiego prowadziłyby do zubożenia, a nawet upadku licznych fundacji. Bezpośrednio zainteresowana tym problemem kapituła chełmska korzystająca z tego rodzaju uposażenia stała się w XVII w. reprezentantką ogółu duchowieństwa łacińskiego oraz instytucji zagrożonych utratą stanu posiadania, a jej przedstawiciele byli aktywnie obecni na forum sejmu, sejmików i wspomnianych sądów kościelnych⁴⁹.

Zdecydowane różnice między kapitułą chełmską a sandomierską występowały z jednej strony w sferze uprawnień (na korzyść gremium krasnostawskiego), z drugiej zaś w zakresie materialnego uposażenia własnych członków (na korzyść gremium sandomierskiego). Ekonomia kapitulna i dochody poszczególnych kanoników poważnie wpływały na sferę bieżącego funkcjonowania kapitulnych gremiów. Specyfiką kapituły chełmskiej, odróżniającą ją nie tylko od sandomierskiej, ale także innych kapituł, był brak indywidualnych prebend. Dochód każdego z członków kapituły pochodził z wpływu z pierwotnej fundacji dzielonego pomiędzy wszystkich prałatów i kanoników, ponadto z pieniędzy wypłacanych za rezydowanie przy

⁴⁴ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 506–511.

⁴⁵ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 483–486.

⁴⁶ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 486.

⁴⁷ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 495–506.

⁴⁸ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 714–724, 784–786.

⁴⁹ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 593–647.

katedrze oraz za wzięcie udziału w generalnych posiedzeniach kapituły odbywanych dwa razy w ciągu roku. Gwoli porównania warto wspomnieć, że jeżeli sam dochód prebendalny, bez tzw. dziennych świadczeń związanych z rezydowaniem, sięgał w Sandomierzu nawet 900 złp, to w Krasnymstawie dystrybucje z fundacji opiewały na 40 złp dla prałatów i czterech najstarszych kanoników oraz 32 złp dla pozostałych członków kanonickiego gremium. Różnica ta wydaje się wystarczająco wymowna. Owszem, prezencje z racji posiedzenia generalnego w Krasnymstawie wynosiły 16 złp dla prałatów i kanoników seniorów oraz 8 złp dla reszty kanoników. Do tego dochodziło 6 złp za każde posiedzenie cząstkowe, jednak te posiedzenia odbywały się nieregularnie. Ponadto w XVII w. za miesięczne rezydowanie przy katedrze można było otrzymać od 100 złp do 160 złp, ale zarazem ustalano konkretną liczbę rezydentów, zwykle dwóch lub trzech, co uniemożliwiało zarobkowanie innym. Do tego dochodziły jeszcze tzw. równe dystrybucje, czyli środki dzielone po równo na członków kapituły, pochodzące z różnego rodzaju doraźnych nadwyżek zgromadzonych w kasie kapitulnej. W XVII w. sięgały one od 30 złp do 185 złp, jednak wypłacano je tylko wówczas, gdy kapituła rzeczywiście miała odpowiedni fundusz do rozdysponowania⁵⁰.

Niewielka, jedno-, dwu- lub trzyosobowa reprezentacja kanoników przy katedrze osiągała zwykle na posiedzeniach generalnych połowę składu kapitulnego. Posiedzenia te w XVII w. odbywały się w terminie noworocznym i w Zesłanie Ducha Świętego, zamienione w 1664 r. na Wniebowstąpienie Pańskie. Największa frekwencja 14 uczestników wystąpiła na posiedzeniu kapitulnym Wniebowstąpienia Pańskiego w 1671 r.⁵¹

Sam Krasnystaw nie stanowił dla członków chełmskiej kapituły atrakcyjnego miejsca zamieszkania, o czym świadczyły ciągnące się problemy z utrzymaniem obecności, a nawet wyznaczonych dyżurów kanonickich przy katedrze. Członkowie kanonickiego gremium korzystali jedynie z prestiżu nominalnej przynależności do kapituły i z płynących stąd, zresztą skromnych dochodów, lokując swoje zainteresowania i aktywności gdzie indziej. Na miejscu pozostawali zapewne tylko ci, którzy nie mogli pochwalić się możną parantelą, dodatkowymi atrakcyjnymi beneficjami czy szerszą działalnością publiczną lub też byli wyraźnie zobligowani kapitulnymi dyżurami albo innymi ważnymi przyczynami⁵². W związku z tym kult Boży w katedrze sprawowali w zasadzie wikariusze katedralni z wyjątkiem niedziel i uroczystości, gdy celebracje odbywały się pod przewodnictwem wyznaczonego kanonika dyżurującego. Warto wszakże zaznaczyć, że wikariusze owi nie byli utrzymywani przez kanoników, gdyż byli wikariuszami parafialnymi. Pełnili zbiorowo funkcję proboszcza parafii katedralnej i czerpali niezależne dochody, z racji których ciążyły na nich także parafialne obowiązki duszpasterskie. Wika-

⁵⁰ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 408–414.

⁵¹ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 181, 191–193.

⁵² J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 218–236.

riuszy było w XVII w. od trzech do sześciu. Należy jednak wspomnieć, że w ciągu XVII w. wielokrotnie starano się o zwiększenie liczby dyżurujących kanoników w liturgii katedralnej⁵³.

Choć gremium kapitulne funkcjonowało przy pierwszym pod względem rangi kościele diecezji chełmskiej, to sama świątynia nie wyglądała imponująco. Co więcej, w ostatnich dekadach XVI w. płonęła aż trzykrotnie, stąd na początku XVII w. prezentowała się ubogo⁵⁴. Na odnowienie katedry prałat dziekan Benedykt Dembowski przekazał wówczas 200 złp, a kanonik Andrzej Pieniążek 100 dukatów, co w połączeniu z ofiarami biskupów oraz świeckich darczyńców w znacznym stopniu pozwoliło na odnowienie katedry. Wyposażono ją wówczas w nową podłogę kamienną, nowe sklepienie, kaplice ozdobiono kopułami, świątynię nakryto dachówką, wzniesiono wieżę, podwyższono ściany, wstawiono okna, we wnętrzu wykonano freski i zainstalowano ambonę⁵⁵. Po remoncie katedry w latach 20. XVII w. kolejne prace przebiegały na przełomie lat 30. i 40. tego samego stulecia, gdy konieczna stała się naprawa dzwonnicy katedralnej⁵⁶.

Należy pamiętać, że choć środki przeznaczane na katedrę pochodziły tylko w trzeciej części z funduszy kapitulnych, w podwójnej zaś części od biskupa diecezjalnego, to do kapituły należała stała troska o budowlę, jej wyposażenie i otoczenie. W związku z tym dochodziło do sytuacji dodatkowego opodatkowywania się członków kapituły w odpowiedzi na palące potrzeby bieżące. Przykładowo w 1647 r. kanonicy postanowili wpłacić szybko po 30 złp na naprawę dachu⁵⁷. Oczywiście były możliwe także indywidualne zapisy i fundacje, np. poczyniona w pod koniec pierwszej połowy XVII w. przez prałata prepozyta i zarazem biskupa suffragana chełmskiego, Abrahama Śladkowskiego. Wzniósł on za zgodą kapituły kaplicę w katedrze z przeznaczeniem na miejsce pochówku swoje i krewnych, dodatkowo zaś ufundował grono kaplicznych mansonarzy śpiewających wskazane im nabożeństwo⁵⁸.

Powtarzające się zniszczenia spowodowane walkami zbrojnymi z lat 40. i 50. XVII w. przyniosły nowe wyzwania⁵⁹. Pomimo zaradzenia najpilniejszym potrzebom już w latach 70. prace remontowe w katedrze ciągnęły się aż do końca stulecia⁶⁰. Do drobnych sukcesów należało odnowienie organów katedralnych, czemu kapituła poświęciła wiele energii i starań. Istotną rolę odgrywały tu także indywidualne donacje poszczególnych kanoników⁶¹.

⁵³ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 249–251, 256–257, 430–431.

⁵⁴ B. Szady, *Organizacja i funkcjonowanie diecezji chełmskiej w świetle relacji „ad limina” z 1594 r.*, „Roczniki Humanistyczne” 68 (2020), z. 4 (specjalny), s. 154.

⁵⁵ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 418.

⁵⁶ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 422.

⁵⁷ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 423.

⁵⁸ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 442–443.

⁵⁹ A. Rybak, *Dzieje ziemi chełmskiej...*, dz. cyt., s. 66–68.

⁶⁰ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 423–424.

⁶¹ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 475–477.

Wydaje się, że kapituła chełmska, w przeciwieństwie do sandomierskiej, nie współtworzyła środowiska kulturalnego o wyższych aspiracjach. Owszem, troszczyła się o szkołę przy katedrze w zakresie wynagrodzenia nauczyciela i odpowiedniego stanu budynku, lecz instytucja ta przez cały XVII w. miała charakter wybitnie parafialny, realizujący jedynie cykl *trivium*, bez szans na bardziej zaawansowany porządek zajęć, nie mówiąc już o zagadnieniach teologicznych⁶².

Kanonicy chełmscy nie stanowili też grona szczególnie dbającego o kulturę biblioteczną przy katedrze w Krasnymstawie. Brak bowiem śladów poważniejszych zapisów, z wyjątkiem legacji ksiąg prawniczych na rzecz miejscowej biblioteki przez prałata kanclerza Kazimierza Pogoralskiego w 1689 r. Ponadto po niszczytel-skich najazdach kozackich jeszcze w latach 60. XVII w. liczbę ksiąg przy katedrze określano jako nader znikomą⁶³.

Polem, na którym kanonicy i miejscowa kapituła wykazali się większym zaangażowaniem, była natomiast działalność opiekuńcza. Z inicjatywy i fundacji prałata kustosa Wojciecha Rostkowskiego w 1693 r. powstał w Krasnymstawie drugi szpital – pw. św. Łazarza. W jego uposażeniu, organizowaniu, a potem prowadzeniu aktywnie współdziałało gremium kanonickie⁶⁴.

Podsumowując zestawienie organizacji i zakresu działania obu kapituł, wypada stwierdzić, że w XVII w. dzieliło je bardzo wiele. Różniły się między sobą oficjalnym statusem eklezjalnym, zasobnością materialną i oddziaływaniem środowiskowym. Łączył je wszakże w sposób czysto formalny czynnik osobowy, jako że niektórzy z prałatów i kanoników należeli równocześnie do obu tych gremiów lub też przechodzili z jednej kapituły do drugiej.

Kanonicy sandomierscy w kapitule chełmskiej w XVII w.

Analizując dostępne katalogi kanoników sandomierskich i chełmskich oraz weryfikując zawarte w nich informacje, opierając się na dostępnych materiałach źródłowych, udało się ustalić personalne powiązania występujące pomiędzy owymi gremiami kapitulnymi. W XVII w. na 144 członków kapituły sandomierskiej⁶⁵ oraz 114 członków kapituły chełmskiej⁶⁶ przynależnością do obu tych gremiów mogli się poszczycić: ks. Jan Skrzyński, ks. Andrzej Bzicki i ks. Andrzej Pęgowski. Były to zatem jedynie trzy osoby.

Ks. Jan Skrzyński

Kacper Niesiecki w swoim herbarzu łączył ród Skrzyńskich herbu Łada z miejscowością Skrzywno w ziemi wieluńskiej. Na podstawie wieluńskich akt grodzkich

⁶² J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 561–567.

⁶³ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 550–553.

⁶⁴ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 588.

⁶⁵ J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników...*, dz. cyt., s. 13–343 (katalog).

⁶⁶ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 794–809 (aneks 13).

wskazywał na Kaspra i Dorotę z Konieckich jako rodziców Jana Łady Skrzyńskiego oraz jego rodzeństwa: Rafała, Seweryna, Florianą, Zuzanny i Jadwigi⁶⁷. Wydaje się, że Jan Skrzyński należał do duchowieństwa diecezji krakowskiej. Studiował w Rzymie i tam 11 maja 1611 r. przyjął święcenia prezbiteratu, których udzielił mu kardynał wikariusz Giovanni Garzia Millini. Po powrocie do kraju ks. Skrzyński pełnił funkcję proboszcza w Sędziszowie Małopolskim, a następnie w Mielcu, był kanonikiem sandomierskim i chełmskim⁶⁸.

Ks. Jan Wiśniewski, zbierając wiadomości na temat kapituły sandomierskiej, podał rozbieżne dane dotyczące wejścia ks. Skrzyńskiego w posiadanie kanonii sandomierskiej, a o kanonii chełmskiej zupełnie nie wspominał. W wydanych materiałach z posiedzeń kapituły sandomierskiej zamieścił pod datą 22 czerwca 1614 r. informację o instalacji ks. Skrzyńskiego w kapitule na prebendę bieleską po śmierci kanonika Krzysztofa Karbota⁶⁹. W wykazie członków kapituły podał natomiast datę 15 czerwca 1616 r. jako dzień otrzymania prebendy⁷⁰. Warto zauważyć, że w kapitule sandomierskiej powierzono ks. Skrzyńskiemu ważną i obciążoną licznymi obowiązkami funkcję prokuratora i wiele szczegółowych zadań, jak np. sporządzanie inwentarza kapitulnego⁷¹.

Tymczasem kapitule chełmskiej ks. Skrzyński dał się poznać dwie i pół dekady później. Będąc wysłannikiem Władysława IV Wazy przywiózł na posiedzenie kapitulne w Zesłanie Ducha Świętego 1641 r. dokument prezenty królewskiej, wyznaczający ówczesnego biskupa kamienieckiego Pawła Piaseckiego na kandydata na wakujące biskupstwo chełmskie. Na podstawie okazanego pisma królewskiego kapituła dokonała wyboru pasterza⁷². Następnie w imieniu nowego biskupa chełmskiego ks. Skrzyński pojawił się w Krasnymstawie 24 lutego 1642 r., przekazując listy biskupie wraz z transumptem brewe papieskiego w sprawie objęcia biskupstwa. Ks. Skrzyński oczekiwał w związku z tym od kapituły, aby zezwoliła mu w zastępstwie biskupa na instalację, introdukcję oraz złożenie przysięgi i wejście w posiadanie biskupich dóbr stołowych. Kapituła, przyjmując przedstawione dokumenty, oceniła jednak, że list, który przywiózł ks. Skrzyński, nie dawał mu prawa do zastępczego wejścia w posiadanie dóbr biskupich. Co więcej, kapituła wyraziła swe życzenie, aby biskup osobiście odbył introdukcję do katedry i złożył przysięgę wobec grona kapitulnego. Jako odpowiednią datę wskazano 2 marca, a więc niedzielę przed Środą Popielcową⁷³.

⁶⁷ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 8, Lipsk 1841, s. 392–393.

⁶⁸ *Klerycy z ziem polskich, litewskich i pruskich święceni w Rzymie (XVI – pocz. XX w.)*, opr. S. Jujeczka, H. Gerlic, Wrocław 2018, s. 64.

⁶⁹ J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników...*, dz. cyt., s. 36 (sesje).

⁷⁰ J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników...*, dz. cyt., s. 272 (katalog).

⁷¹ J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników...*, dz. cyt., s. 272 (katalog).

⁷² Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie [dalej: AAL], Protokół aktów kapituły chełmskiej od r. 1633 do r. 1658, sygn. Rep 64 A 1, k. 2r, 56r.

⁷³ AAL, sygn. Rep 64 A 1, k. 67v.

Wydaje się, że ów niefortunny przebieg zdarzeń z udziałem ks. Skrzyńskiego nie miał wpływu na jego dalsze relacje z kapitułą chełmską. Wynikało to niewątpliwie z silnej pozycji kanonika sandomierskiego, dobrze znanego monarsze, skoro należał do grona królewskich sekretarzy, mającego ponadto osobiste powiązania z bp. Piaseckim. W takim kontekście ks. Skrzyński szybko uzyskał królewską prezentę i datowany 22 maja 1642 r. dokument biskupiej instytucji kanonicznej na kanonię chełmską zwolnioną po śmierci ks. Jerzego Tarzymieskiego⁷⁴. Ks. Skrzyński zjawił się więc na posiedzeniu kapitulnym w Zesłanie Ducha Świętego 8 czerwca 1642 r., przedstawił wspomniane pisma oraz dokumenty poświadczające jego szlacheckie pochodzenie i uzyskał pełne członkostwo w chełmskim gremium kapitulnym⁷⁵.

Odtąd nowy kanonik wielokrotnie brał udział w posiedzeniach kapituły chełmskiej, zarówno generalnych, jak i częstkowych czy nadzwyczajnych. Licząc wraz z posiedzeniem, na którym otrzymał instalację kanoniczną, uczestniczył 13 razy w obradach kanonicznego gremium: trzy razy w 1642 r., dwa razy w 1643 r., jeden raz w 1644 r., dwa razy w 1645 r., jeden raz w 1646 r., jeden raz w 1647 r., jeden raz w 1648 r., jeden raz w 1650 r. i jeden raz w 1651 r.⁷⁶ Warto zauważyć, że aktywność ks. Skrzyńskiego spadła nieco w 1644 r., co – jak można przypuszczać – wiązało się z przejściem jego protektora, bp. Piaseckiego, na biskupstwo przemyskie. Podobne bodaj okoliczności towarzyszyły mniejszemu zaangażowaniu ks. Skrzyńskiego w kolejnych latach. W aktach posiedzeń chełmskiej kapituły katedralnej z tego okresu pojawiły się wzmianki o perspektywie objęcia przez niego sufraganii przemyskiej. Na kapitule w Zesłanie Ducha Świętego 1647 r. przy jego nazwisku odnotowano, że był przemyskim sufraganiem nominatem⁷⁷. Na noworocznej kapitule w 1648 r. wspomniano o planach rezygnacji ks. Skrzyńskiego z kanonikatu chełmskiego⁷⁸. Być może wybuch powstania Chmielnickiego i rychła śmierć bp. Piaseckiego 1 sierpnia 1649 r. pokrzyżowały te plany, jako że w kolejnych latach nadal funkcjonował w kapitule chełmskiej, choć nie był w niej wystarczająco aktywny. W 1650 r. z racji zaniedbania udziału w posiedzeniu generalnym w Zesłanie Ducha Świętego wymierzono mu nawet karę finansową⁷⁹.

W ciągu swego kanonikatu ks. Skrzyński pełnił w kapitule chełmskiej niewiele zadań. W 1643 r. został wszakże wybrany na prestiżową funkcję sędziego deputata na Trybunał Koronny⁸⁰. Bez wątpienia wynikało to z jego pozycji w diecezji, ale

⁷⁴ AAL, sygn. Rep 60 A 113, Acta actorum episcopi Chelmensis (1642–1645, 1645–1655), k. 12v–13r.

⁷⁵ AAL, sygn. Rep 64 A 1, k. 71r–v.

⁷⁶ AAL, sygn. Rep 64 A 1, k. 71r, 74v, 76v, 83r, 89v, 100v, 102r, 111r, 122r, 131r, 154v, 161v; sygn. Rep 64 A 2, Protokół aktów kapituły chełmskiej od r. 1658 do r. 1672, k. 49v.

⁷⁷ AAL, sygn. Rep 64 A 1, k. 131r.

⁷⁸ AAL, sygn. Rep 64 A 1, k. 137r.

⁷⁹ AAL, sygn. Rep 64 A 1, k. 151v.

⁸⁰ AAL, sygn. Rep 64 A 1, k. 89r; *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 2, 1621–1660*, oprac. D. Kupisz, Warszawa–Lublin 2017, s. 186.

zapewne także z rzeczywście posiadanych kompetencji⁸¹. Wydaje się jednak, że zawiódł on pokładane w nim wówczas nadzieje, co podkreśliła sama kapituła, wytykając ks. Skrzyńskiemu na posiedzeniu noworocznym w 1645 r. zaniechanie interesu kanonicznego gremium i przekazując mu formalne upomnienie⁸².

W 1651 r. powierzono ks. Skrzyńskiemu reprezentowanie chełmskiej kapituły katedralnej w sporze z kolegiacką kapitułą zamojską przed sądem biskupa przemyskiego⁸³. Kontrowersja ta dotyczyła w tym przypadku finansowania chełmskich deputatów trybunalskich⁸⁴.

Poza wskazanymi nadzwyczajnymi poruczeniami ks. Skrzyński jak każdy kanonik gremialny miał również obowiązki związane z udziałem w kulcie katedralnym. Był odpowiedzialny za liturgię jako hebdomadarz lub sprawował liturgiczny dyżur miesięczny⁸⁵. Zależało to od zmieniających się dość często postanowień dotyczących porządku życia kapitulnego⁸⁶.

Ks. Skrzyński pozostawał chełmskim kanonikiem przez niespełna dziesięć lat. W tym samym czasie stale był kanonikiem sandomierskim. Po raz ostatni akta kapitulne wspominały jego obecność w Krasnymstawie na posiedzeniu w Zesłanie Ducha Świętego 1651 r.⁸⁷ Dokładnie rok później sprawowano już w kapitule żałobny aniwersarz za zmarłego⁸⁸. 17 maja 1652 r. biskup chełmski Stanisław Pstrokoński na mocy prezenty królewskiej wydał dokument instytucji kanonicznej dla ks. Jakuba Prusimskiego, następcy ks. Skrzyńskiego na wakującej po jego śmierci kanonii⁸⁹.

Ks. Andrzej Bzicki

Bezpośrednim następcą ks. Skrzyńskiego na bielejowskiej prebendzie kanoniczej w kapitule sandomierskiej był ks. Andrzej Bzicki, duchowny diecezji krakowskiej, którego rodzina wywodziła się z Bzitego w ziemi chełmskiej⁹⁰. Był synem Aleksandra herbu Ciołek⁹¹. Pełnił funkcję proboszcza w Drażgowie, prepozyta w Łukowie i od 1645 r. łukowskiego oficjała foralnego, dysponując odpowiednimi kompetencjami w zakresie sądownictwa kościelnego potwierdzonymi stopniem doktora obojga praw⁹².

⁸¹ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 714, 719.

⁸² AAL, sygn. Rep 64 A 1, k. 105r.

⁸³ AAL, sygn. Rep 64 A1, k. 162v.

⁸⁴ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 534.

⁸⁵ AAL, sygn. Rep 64 A1, k. 119r, 160v.

⁸⁶ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 224–228.

⁸⁷ AAL, sygn. Rep 64 A1, k. 161v.

⁸⁸ AAL, sygn. Rep 64 A1, k. 166v–167r.

⁸⁹ AAL, sygn. Rep 60 A 113, k. 106r–v.

⁹⁰ W. Czarniecki, *Mazowszanie w ziemi chełmskiej. Ród Bzickich herbu Ciołek do połowy XVI wieku*, w: *Chełm nieznany. Ludzie, miejsca, wydarzenia*, red. M. Karwatowska, Chełm 2009, s. 111–126.

⁹¹ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 2, Lipsk 1839, s. 300.

⁹² P. Hemperek, *Organizacja oficjalu łukowskiego (XVI–XVIII w.)*, „Prawo Kanoniczne” 20 (1977), nr 1–2, s. 240.

Data jego przyjęcia do kanonickiego gremium w Sandomierzu wydaje się nastrożać pewnych trudności. Ks. Jan Wiśniowski w alfabetycznym wykazie prałatów i kanoników podał bowiem, że było to 22 kwietnia 1652 r. Wydane rejestry z akt kapitulnych również przywołują tę datę, jednak znalazła się w nich także inna: 30 października 1657 r.⁹³ Czy oznaczało to tak odległe od siebie czasowo fakty jak instytucja kanoniczna i instalacja w kapitule? Nie należy tego wykluczać. Być może nastąpiły też jakieś dodatkowe problemy z przyjęciem ks. Bzickiego do kanonickiego gremium. Na podstawie akt posiedzeń wydaje się, że jego aktywność w kapitule sandomierskiej odnotowano dopiero po tej drugiej dacie, kiedy to kapituła poruczała ks. Bzickiemu szczególne zadania reprezentowania jej interesów przed sądami lubelskimi⁹⁴.

Możliwe, że zawirowania w zakresie objęcia sandomierskiej prebendy kapitulnej skłoniły ks. Bzickiego do podjęcia starań o miejsce w katedralnej kapitule chełmskiej, przy czym jakąś rolę mogły tu odgrywać osobiste ambicje i chęć dowartościowania własnego rodu. W każdym razie intrygująca koincydencja czasowa każe poważnie brać pod uwagę także tę ewentualność. Otóż właśnie w 1657 r., a dokładnie w maju, na posiedzeniu generalnym w Zesłanie Ducha Świętego w Zamościu ks. Bzicki pojawił się przed kapitułą chełmską. Przedstawiono go jako prepozyta i oficjała łukowskiego, ale nie wspomniano nic o jego kanonikacie sandomierskim⁹⁵. Zaoferował on wówczas ufundowanie piątej z kolei prałatury chełmskiej, którą obiecał uposażyć czynszem wykupnym od 12 tys. złp zabezpieczonych na jego własnych dobrach ziemskich. Kapituła postanowiła przyjąć tę propozycję i dopuścić ks. Bzickiego do objęcia planowanej scholasterii. Należało wszak doprowadzić do sformalizowania umowy fundacyjnej i uzyskać od biskupa chełmskiego akt erygujący nową prałaturę. Warto podkreślić, że ks. Bzicki zgadzał się wstępnie na przekazanie kapitule czynnego i w zasadzie także biernego prawa patronatu scholasterii⁹⁶. Można to interpretować jako świadectwo pragnienia uzyskania tej godności nawet kosztem daleko idących ustępstw ze strony fundatora. Rzecz ciekawa, że mimo podjęcia przez kapitułę odpowiednich kroków bieg sprawy na dłuższy czas zupełnie ustał. Czy wynikało to z uzyskania wreszcie przez ks. Bzickiego w ciągu kilku najbliższych miesięcy kanonii sandomierskiej? Być może tak właśnie było.

Powrót do działań fundacyjnych scholasterii chełmskiej nastąpił dopiero w 1663 r.⁹⁷ Stało się to zatem na kilkanaście miesięcy przed śmiercią ks. Bzickiego, który zapewne świadom był słabnącego zdrowia i chciał pozostawić po sobie trwałe dzieło o charakterze instytucji religijnej, z którą miały się wiązać także modlitwne *suffragia*. Porozumienie stron doprowadziło do zapisu poczynionego przez ks. Bzickiego i 17 maja 1663 r. załączonego do akt grodzkich w Krasnymstawie. Fundator przygotował czynsz wykupny wynoszący 10,5 tys. złp zabezpieczony na dobrach

⁹³ J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników...*, dz. cyt., s. 36 (katalog), 74 (sesje).

⁹⁴ J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników...*, dz. cyt., s. 76 (sesje).

⁹⁵ AAL, sygn. Rep 64 A 1, k. 178v–179r.

⁹⁶ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 96.

⁹⁷ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 97.

Pankraczewice należących do Katarzyny z Brzezia, *primo voto* Łukaszowej Dębskiej, *secundo voto* Łukaszowej Kochanowskiej, i jej córek z pierwszego małżeństwa. Czysz miał wchodzić w skład wspólnych środków należących do kapituły, z których ufundowana scholasteria miała czerpać swoje dochody. Pierwszym scholastykiem miał być sam ks. Bzicki. Patronat scholasterii miał należeć do męskiej linii rodziny Bzickich, z której to rodziny również należało w pierwszej kolejności wybierać scholastyka. W przypadku braku odpowiedniego kandydata patronom pozostawiono wolność w udzielaniu prezenty na tę prałaturę. Do obowiązków każdego kolejnego scholastyka miała należeć comiesięczna modlitwa mszalna za fundatora, natomiast kapituła winna każdego roku odprawić za zmarłego fundatora żałobny aniwersarz połączony ze Mszą Świętą śpiewaną⁹⁸. Warto zauważyć, że warunki te różniły się od proponowanych kilka lat wcześniej i w mniejszym stopniu odzwierciedlały ewentualne pragnienie fundatora pozyskania nowej godności. To kapituła mimo wykluczenia jej z prawa patronatu scholasterii oraz obniżenia sumy fundacyjnej reagowała pozytywnie i sprawnie na szansę rozbudowy instytucjonalnej oraz uzyskania dodatkowej wartości ekonomicznej.

Wprowadzenie ks. Bzickiego do grona kapitulnego w charakterze prałata scholastyka nastąpiło po wyrażeniu zgody na ten akt przez bp. Tomasza Leżeńskiego. Uroczysta instalacja odbyła się 21 listopada 1663 r. na posiedzeniu cząstkowym w Krasnymstawie. Jedyne warunki dodane przez biskupa i uzupełniającym wcześniejszą umowę fundacyjną było zastrzeżenie, że prawo patronatu przysługujące Bzickim ogranicza się do katolickich potomków rodziny⁹⁹. Miało to pewne znaczenie w kontekście kalwińskiej przeszłości Bzickich, z których tak wybitna postać życia publicznego jak Andrzej Bzicki, kasztelan chełmski, senator i dyplomata, był wyznania kalwińskiego¹⁰⁰.

Pozyskany dla kapituły chełmskiej nowy prałat stanowił cenny nabytek jako ekspert w dziedzinie prawa. Nic zatem dziwnego, że kapituła jeszcze na tym samym posiedzeniu, na którym przyjęła go do swojego grona, powierzyła mu pewne istotne zadania. Miał się zająć sprawą dziesięcin od unitów. Procesy zaskarżające zbieranie środków przez duchowieństwo obrządku łacińskiego z pól należących do unitów lub przez nich uprawianych stanowiły wielką bolączkę i poważne zagrożenie dla sytuacji gospodarczej nie tylko samej kapituły, ale także innych instytucji i urzędów łacińskiej diecezji chełmskiej. Kapituła zarządziła ścisłą współpracę ekonoma kapituły ze scholastykiem, któremu przekazano całą niezbędną dokumentację sprawy. Rzecz była pilna, gdyż jeszcze w tym samym miesiącu należało się stawić przed ustanowioną przez Stolicę Apostolską komisją na czele z jej przewodniczącym, arcybiskupem lwowskim Janem Tarnowskim¹⁰¹.

⁹⁸ AAL, sygn. Rep 64 T V nr 677, Teka V: wiek XVII od r. 1660–1679.

⁹⁹ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 97–98, 100.

¹⁰⁰ W. Pocięcha, *Bzicki Andrzej*, w: *Polski słownik biograficzny*, red. W. Konopczyński, t. 3, Kraków 1937, s. 185–186.

¹⁰¹ AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 33v.

Faktyczne zaangażowanie ks. Bzickiego w kapitule chełmskiej było jednak krótkotrwałe i co za tym idzie – nikt z powodu jego rychłej śmierci, która nastąpiła już w pierwszej połowie 1664 r.¹⁰² Być może zatem ks. Bzicki w ogóle nie miał okazji zabrać głosu przed komisją badającą sprawę praw do dziesięcin, jako że jej posiedzenie kilkakrotnie ulegało przesunięciu w czasie¹⁰³.

W chełmskich aktach kapitulnych zanotowano, że uroczystym kanonickim egzekwiom za zmarłego w krasnostawskiej katedrze diecezji chełmskiej przewodniczył 18 maja 1665 r. ks. Jan Urowiecki, bezpośredni następca fundatora na scholasterii¹⁰⁴. W kolejnych latach modlitewnym śladem działalności fundacyjnej ks. Bzickiego pozostawał aniwersarz sprawowany w jego intencji. Początkowe zawiorowania w tym względzie, polegające bodaj na dołączaniu tej intencji do zbiorowego aniwersarza za zmarłych konfratrów, kazały kapitule wyraźnie przypomnieć na posiedzeniu z 28 września 1677 r., że modlitwy tej należy dopilnować osobno¹⁰⁵. Odtąd zatem aż do ostatniego posiedzenia generalnego chełmskiej kapituły katedralnej 15 lipca 1807 r. modlitwa ta była stale praktykowana¹⁰⁶.

Ks. Andrzej Pęgowski

Rodzina Pęgowskich herbu Sulima, wywodząca się z ziemi sieradzkiej, rozrodziła się i zamieszkała z czasem również w województwie ruskim¹⁰⁷. Stamtąd pochodził Wojciech, ojciec Andrzeja Pęgowskiego, i jego matka Zofia z domu Kleofasówna¹⁰⁸.

W katalogu prałatów i kanoników sandomierskich zamieszczono notę głoszącą, co następuje: „Pęgowski Andrzej Franciszek [...], prepozyt w Strzyżowicach w 1652 r. po Wituskim wziął prebendę Radoszycką, zaś w 1662 r. po Andrzeju Brzeskim został scholastykiem, był nim do 1678 r. Zrzekł się tej godności, którą wziął Rozwadowski. Był archidiakonem krakowskim, oficjałem sandomierskim, kanonikiem chełmskim, po Kosteckim proboszcz w Malicach. Ustąpiwszy Malice Wawrzyńcowi Pęgowskiemu, wziął probostwo Obrazów w 1672 r. [...] Nasz kapitulny Liber Benefactorum raz go zowie scholastykiem krakowskim, dziekanem sandomierskim (1637 r.), drugi raz scholastykiem sandomierskim i archidiakonem krakowskim (1690 r.). [...] W katedrze krakowskiej czytamy na jego czarnym marmurowym pomniku: «D.O.M. Andreas Pęgowski de armis Sulima, arch. crac. in ecclesiis colleg. Viślicen. cantor et scarbimiriensis scholasticus, S.R.M. secretarius harta singularis eruditionis et prudentiae decora publico merito in aula regia prospere

¹⁰² AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 36v–37r.

¹⁰³ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 620.

¹⁰⁴ AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 41r.

¹⁰⁵ AAL, sygn. Rep 64 A 3, Protokół aktów kapituły chełmskiej od r. 1672 do r. 1702, k. 55r.

¹⁰⁶ AAL, sygn. Rep 64 A 6, Protokół aktów kapituły chełmskiej i lubelskiej od r. 1782 do r. 1837, k. 158v–159r.

¹⁰⁷ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 7, Lipsk 1841, s. 265.

¹⁰⁸ AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 1r–v.

impendit legationis regiae ad Augustiss. Ferdinandum III imperat. munere secretarii et post ad principem Transilvaniae honorifice perfunctus est. Eandem animi dexteritatem Illmo et Rnmo Dno Andr. Trzebicki epo crac. duc. Severiae gravioribus negotiis publicis fidem in tract. commissis laudabiliter exhibuit in judiciis tribunalis regni constantiss. justitiae assertor in officio suo ecclesiasticae censurae et administrandae sibi incumbentis sollicitudinis exactissimus cultor haec praeclara et alia laudabilia virtutum dum indefesso studio honori suo incessanter accumulatur octogesimo. proximus ad celestem patriam translatus est Cracoviae Die 22 Julii Anno Dni 1689»¹⁰⁹. Oczywiście zgromadzone w biogramie informacje, już na pierwszy rzut oka wątpliwe, wymagają krytycznego uporządkowania.

Otóż kluczem wydaje się rozróżnienie dwóch odrębnych osób: ks. Andrzeja Pęgowskiego i ks. Franciszka Pęgowskiego, bratanka Andrzeja. Pierwszy z nich, ks. Andrzej Pęgowski, urodził się w 1611 r., a w 1629 wstąpił do zakonu jezuitów¹¹⁰. Odebrał tam z pewnością solidne wykształcenie i nawiązał kontakty, które w przyszłości, po opuszczeniu zgromadzenia w 1641 r., miały zaowocować ścieżką poważnych awansów kościelnych. Rolę mecenasa mógł tu odegrać również eksjezuita, spowiednik króla Władysława IV Wazy, a potem biskup chełmski Stanisław Pstrokoński, o czym świadczyła obecność ks. Pęgowskiego w jego dworskim otoczeniu¹¹¹. Ks. Pęgowski uzyskał doktorat obojga praw i pozycję sekretarza królewskiego¹¹². W 1652 r. został kanonikiem sandomierskim *fundi* Radoszyce. Wydaje się, że do jego licznych prebend proboszczowskich należały na różnych etapach: Wiązownica, Strzyżów, Raniżów, Kołaczyce, Malice i Obrazów. W latach 1662–1678 był scholastykiem sandomierskiej kapituły kolegiackiej. Godności tej zrzekł się zapewne w związku z powołaniem go na archidiaconię krakowską w 1676 r.¹¹³ Obie prałatury były prestiżowe, lecz wymagały także znacznej osobistej aktywności. Być może z pozyskaniem archidiaconii krakowskiej wiązała się także sprawa promocji doktorskiej w zakresie teologii w Akademii Zamojskiej, który to stopień naukowy ks. Pęgowski otrzymał w 1678 r.¹¹⁴ Inskrypcja grobowa nazywała ks. Pęgowskiego jeszcze kantorem wiślickim i scholastykiem skalbmierskim, pomijała natomiast kanonię katedry chełmskiej, jako że posiadał ją tylko do czasu.

Pierwszą wzmiankę o ks. Pęgowskim jako kanoniku chełmskim zapisało w chełmskich aktach kapitulnych na przesuniętym z terminu Zesłania Ducha Świętego posiedzeniu generalnym w 1658 r. Informacja ta wydaje się potwierdzać związki z bp. Pstrokońskim, który zdążył jeszcze wydać dokument introdukcji na

¹⁰⁹ J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników...*, dz. cyt., s. 230–231 (katalog).

¹¹⁰ Pęgowski Andrzej, w: *Encyklopedia wiedzy...*, dz. cyt., s. 849.

¹¹¹ AAL, sygn. Rep 60 A 113, k. 115r, 124r; sygn. Rep 64 A 1, k. 190r.

¹¹² AAL, Rep 60 A 113, k. 124r; *Acta capituli voyniciensis 1666–1757*, wyd. M. Juda, J. Szymański, Wojnicz 2003, s. 96.

¹¹³ B.S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 4, Kraków 2002, s. 36.

¹¹⁴ H. Gmiterek, *Promocje doktorskie w Akademii Zamojskiej*, w: *W kręgu akademickiego Zamościa*, red. H. Gmiterek, Lublin 1996, s. 246.

kanonię tuż przed swoją śmiercią w połowie 1657 r. Kapituła bowiem wspomniała, że ks. Pęgowski zjawił się na jej posiedzeniu i został przyjęty do grona kanoników 2 lutego 1658 r. Aktualnie dopełniał jedynie formalnego obowiązku udowodnienia swojego szlachectwa¹¹⁵.

Poczynając od początku zasiadania w kapitule, otrzymywał podobnie jak w Sandomierzu i później w Krakowie specjalne zadania odpowiadające jego kompetencjom i kontaktom. Mianowicie już na odroczonym posiedzeniu generalnym z Zesłania Ducha Świętego w 1658 r. poproszono ks. Pęgowskiego, aby zajął się legatem testamentalnym doktora medycyny Marcina Brockiego dla kapituły chełmskiej, z którego opłacano kantorów katedralnych, a na jego bazie z czasem powołano osobną prebendę i wreszcie kanonię gremialną¹¹⁶. Skomplikowany zapis i odległe zabezpieczenie znacznej sumy na czynsz wykupny na dobrach leżących w województwie brzeskim stanowiły poważną trudność. Najpierw układanie się z wykonawcami testamentu, a potem z właścicielami ziemskimi zobowiązanymi do płacenia należności od przyjętych środków wymagały zaangażowania ks. Pęgowskiego na przestrzeni wielu lat aż do 1666 r.¹¹⁷

Inną kwestią związaną z dziedziczeniem dóbr po śmierci testatora była sprawa należnego kapitule spadku po bp. Pstrokońskim. Związki ks. Pęgowskiego ze zmarłym hierarchą inspirowały kapitułę do powierzenia swemu kanonikowi tego właśnie zadania. W rezultacie podjętych przez niego działań udało się do 1659 r. po porozumieniu z egzekutorami testamentu odzyskać zapisane katedrze krasnostawskiej ozdobne paramenty biskupie oznaczone herbem zmarłego¹¹⁸. Natomiast dłuższy czas ciągnęła się kwestia odebrania należącej się kapitule gotówki. Jeszcze w 1663 r. kanonickie gremium zobowiązało ks. Pęgowskiego do podjęcia energiczniejszych starań o jej wypłatę i do formalnego oskarżenia osób, które nie wywiązały się ze zwrotu należności¹¹⁹.

Kolejnym obszarem aktywności ks. Pęgowskiego z racji zadań powierzonych mu przez kapitułę chełmską była sprawa sporów sądowych z unitami. Z tym właśnie zadaniem ks. Pęgowski udał się w drugiej połowie 1663 r. do Rzymu. Miał tam na miejscu przeciwdziałać akcji chełmskiego biskupa unickiego Jakuba Suszy co do dziesięcin należnych kapitule, pochodzących zaś od poddanych katolików obrządku wschodniego. W tym celu kapituła zaopatrzyła swego kanonika we wszelkie potrzebne dokumenty oraz wyasygnowała odpowiednie środki podróże¹²⁰. Rzecz zakończyła się tylko skromnym i doraźnym sukcesem, lecz długofalowo nie przyniosła kanonickiemu gremium spodziewanych korzyści¹²¹. Po powrocie ze Stolicy

¹¹⁵ AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 1r–v.

¹¹⁶ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 135–138.

¹¹⁷ AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 2r, 47r.

¹¹⁸ AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 9v–10r.

¹¹⁹ AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 25v.

¹²⁰ AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 26r, 27r, 33r.

¹²¹ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 619–625.

Apostolskiej ks. Pęgowski został w 1667 r. jednym z plenipotentów kapituły w sprawach sporów z unitami i w dyskusjach toczących się na ten temat na forum reprezentacji stanowej w Warszawie¹²². Trwające nadal kontrowersje jeszcze raz doprowadziły do powierzenia ks. Pęgowskiego misji kapitulnej¹²³. Mianowicie w 1669 r. miał on z ramienia kapituły zwrócić się wraz z innymi wyznaczonymi członkami tego gremium do zainteresowanych biskupów łacińskich z informacją o wyczerpaniu funduszy kapitulnych i niemożności kontynuowania sporów w instancjach rzymskich oraz z prośbą o opinię na temat partykularnego ułożenia się kapituły w tych sprawach z chełmskim biskupem unickim¹²⁴.

Poza wspomnianymi formami doraźnego zaangażowania związanymi zwykle z ważnymi kwestiami natury prawnej lub ekonomicznej ks. Pęgowski był także de-sygnowany do pełnienia wewnątrzkapitulnych urzędów o charakterze stałym lub reprezentacyjnych funkcji o charakterze okresowym. Trzeba wiedzieć, że do 1678 r. w kapitule chełmskiej nie istniała prałatura kanclerska. Niemniej jednak funkcję kanclerza pełnił jeden z członków kapituły, mający za zadanie spisywać akta posiedzeń, wystawiać dokumenty w imieniu kapituły, przygotowywać korespondencję kapitulną. Urząd ten był obsadzany w sposób demokratyczny, przez tajne głosowanie członków kanonickiego gremium. Kanclerza wybierano spośród rzeczywistych członków kapituły. Brane były pod uwagę uprawnienia notariusza publicznego posiadane przez kandydata¹²⁵. Otóż ks. Pęgowski został w ten sposób powołany na urząd na odroczonej kapitule generalnej z Zesłania Ducha Świętego 1661 r. i wydaje się, że pozostawał na nim do wyboru nowego kanclerza na kapitule generalnej we Wniebowstąpieniu Pańskie 1666 r.¹²⁶ Z kolei prestiżową funkcję deputata trybunalskiego kapituła powierzyła ks. Pęgowskiemu dwukrotnie, co było zjawiskiem stosunkowo rzadkim i odzwierciedlało zaufanie i szacunek do elekta¹²⁷. Pierwszy raz ks. Pęgowski został obrany na roczną kadencję deputacką w 1661, drugi raz w 1672 r.¹²⁸ Warto jeszcze dodać, że w tym samym 1672 r. został nazwany w aktach kapitulnych kanonikiem seniorem¹²⁹. W przypadku dwóch kanoników najstarszych stażem kapitulnym wiązało się to z praktyką honorowania miejsca po prałatach w porządku precedencji, a także materialnego dowartościowania nieco wyższymi dochodami¹³⁰. Z rosnącym wraz z wiekiem i zasługami autorytetem ks. Pęgowskiego należy niewątpliwie wiązać również fakt, że dziekan kapituły chełmskiej ks. Jan

¹²² AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 51v.

¹²³ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 626–632.

¹²⁴ AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 72v.

¹²⁵ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 108–112.

¹²⁶ AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 17v, 54v.

¹²⁷ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 715.

¹²⁸ AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 16v; sygn. Rep 64 A 3, k. 4v.

¹²⁹ AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 101v.

¹³⁰ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły...*, dz. cyt., s. 132–133.

Konstanty Woźuczynski przekazał mu w 1674 r. przywilej witania nowego biskupa chełmskiego, Stanisława Kazimierza Dąbskiego, w czasie ingresu do katedry w Krasnymstawie¹³¹.

Ze zwykłych obowiązków kanonickich w postaci obecności na posiedzeniach kapitulnych i dyżurów modlitewnych w kościele katedralnym ks. Pęgowski wywiązywał się rozmaicie na różnych etapach, zapewne w zależności od zaangażowania na innych polach. Otóż w ciągu całej jego chełmskiej kariery kanonickiej odbyły się 42 posiedzenia generalne. Spośród tej liczby zebrań obecność ks. Pęgowskiego odnotowano na 17 kapitułach, co stanowi nieco ponad 40 proc. zgromadzeń¹³². Trzeba oczywiście uwzględnić fakt, że na niektórych posiedzeniach ks. Pęgowskiego nie było z racji pełnienia ważnych zadań z ramienia kapituły. Dotyczyło to, rzecz jasna, posiedzeń generalnych w czasie misji odbywanej w Rzymie, a więc czterech lub pięciu zebrań z lat 1664–1665, jak również z początku 1666 r., gdy faktycznie nie odnotowano obecności ks. Pęgowskiego¹³³. Także obowiązki deputata trybunalskiego w roku 1662 i 1673 mogły być przeszkodą w obecności na kapitule. Jednak w 1662 r. ks. Pęgowski opuścił tylko jedną kapitułę generalną, a w 1673 r. był na obu¹³⁴. Najdłuższa nieobecność ks. Pęgowskiego na posiedzeniach generalnych wiązała się natomiast ze schyłkiem kariery w kapitule chełmskiej, skoro ostatni raz był na posiedzeniu we Wniebowstąpieniu Pańskie 1675 r., po którym już się osobiście nie pojawił¹³⁵. Uwzględnivszy te okoliczności, można się pokusić o stwierdzenie, że ks. Pęgowski, o ile mógł, był w Krasnymstawie na posiedzeniach generalnych raz w roku. Co ciekawe, obecności ks. Pęgowskiego wiązały się zazwyczaj z zebraniem w terminach późnowiosennych: na kapitułach generalnych w Zesłanie Ducha Świętego, a potem wraz ze zmianą wprowadzoną w praktyce kapitulnej na posiedzeniach generalnych we Wniebowstąpieniu Pańskie. Natomiast tylko trzykrotnie był obecny na noworocznych posiedzeniach generalnych, co każe się domyślać jego zaangażowania gdzie indziej.

Taka obecność na kapitułach wiązała się z pewnością z jego rezydowaniem przy katedrze i spełnianiem obowiązków liturgicznych. Zgodnie z zasadami przyjętymi w kapitule wyznaczano mu jeden miesiąc obowiązku¹³⁶. Zasadniczo nie pojawiały się w aktach kapitulnych zastrzeżenia odnośnie do jego osoby. Nieobecność ks. Pęgowskiego w początkach 1667 r. usprawiedliwiała sama kapituła stwierdzeniem, że wraz z innym kanonikiem załatwiał sprawy kapitulne daleko od diecezji. Widocznie jednak odmowa zatrudnienia na swoje miejsce zastępcy spowodowała reakcję ka-

¹³¹ AAL, sygn. Rep 64 A 3, k. 23r.

¹³² AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 1r, 9r, 16r, 20r–v, 25r–v, 27r, 46r, 59r, 72v, 81v, 91v, 101v; sygn. Rep 64 A 3, k. 1r, 5r, 6v, 21v, 30v.

¹³³ AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 33v, 36v, 39v, 41r, 44r; sygn. Rep 64 A 3, k. 5r–v, 6v.

¹³⁴ AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 18v, 20r–v.

¹³⁵ AAL, sygn. Rep 64 A 3, k. 30v.

¹³⁶ AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 8v, 58v, 60r, 74v; sygn. Rep 64 A 3, k. 24r, 34r, 42r, 55r.

nonickiego gremium w postaci nałożenia na ks. Pęgowskiego kary pieniężnej, którą zresztą z czasem wycofano¹³⁷.

Zwolnienie przez ks. Andrzeja Pęgowskiego kanonii gremialnej w kapitule chełmskiej nastąpiło w 1678 r. Wtedy to bowiem na kapitule częstkowej z 26 lipca zjawił się ks. Franciszek Pęgowski, bratanek ustępującego kanonika, przedstawiając przywieziony ze sobą dokument instytucji biskupiej na kanonię po rezygnacji krewniaka i prosząc zarazem o instalację kanoniczną, co też zostało niezwłocznie wykonane¹³⁸.

Postać ks. Franciszka Pęgowskiego, wspomniana w przytoczonym wcześniej biogramie, mogła się łatwo pomylić i pomieszać z ks. Andrzejem Pęgowskim. Okazuje się bowiem, że różnica wieku między nimi była niewielka. Bratanek, syn Marcjana¹³⁹, urodził się bowiem w 1612 r. Podobnie jak stryj wstąpił do jezuitów, też z niewielką różnicą czasową, mianowicie w 1630 r. Również opuścił zakon, aczkolwiek dla odmiany nieco wcześniej od stryja, gdyż w 1640 r.¹⁴⁰ Po stryju objął kanonię chełmską, lecz w aktach kapitulnych nie wspomniano, jakoby miał w innych stronach dodatkową prebendę kanoniczną. Natomiast tak jak stryj był również proboszczem w Obrazowie¹⁴¹. Jego aktywność w kapitule chełmskiej przedłużyła się o kilka lat poza datę śmierci stryja. Ostatnia wzmianka o obecności ks. Franciszka Pęgowskiego na kapitule generalnej pochodziła z posiedzenia noworocznego w 1693 r.¹⁴² Natomiast na posiedzeniu częstkowym w Wielkim Poście 1694 r. instalowano już kanonicznie jego następcę, zaznaczając, że poprzednik zmarł¹⁴³.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na jeszcze jeden fragment zawarty w przytaczanym biogramie ks. Andrzeja Pęgowskiego i podjąć się próby jego skorygowania: „Biblioteka sandomierska posiada rękopis pt.: «Poemata Andreae Cricii Episcopi, przez ks. Franciszka Pęgowskiego, kanonika chełmskiego, proboszcza Obrazów, przepisane»”¹⁴⁴. Wobec wymienionych wyżej faktów należy z większą ostrożnością podejść do sprawy przepisania dzieła. Wydaje się raczej, że odpisu nie sporządził kanonik sandomierski Andrzej, lecz kanonik chełmski Franciszek, który być może ofiarował swój trud stryjowi.

Podsumowanie

W wyniku konfrontacji dotychczasowych katalogów i zestawień członków kapituły sandomierskiej i chełmskiej oraz analizy materiału archiwalnego udało się potwier-

¹³⁷ AAL, sygn. Rep 64 A 2, k. 50v, 58v, 60r.

¹³⁸ AAL, sygn. Rep 64 A 3, k. 68r–v.

¹³⁹ AAL, sygn. Rep 64 A 3, k. 68v–69r.

¹⁴⁰ Pęgowski Franciszek, w: *Encyklopedia wiedzy...*, dz. cyt., s. 849.

¹⁴¹ AAL, sygn. Rep 64 A 3, k. 109r, 131r; *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. 34, *Opitius Pallavicini (1680–1688)*, vol. 2, III 1681 – 15 VII 1681, ed. M. Domin-Jáčov, Romae 1997, s. 20.

¹⁴² AAL, sygn. Rep 64 A 3, k. 197r–v.

¹⁴³ AAL, sygn. Rep 64 A 3, k. 209r–v.

¹⁴⁴ J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników...*, dz. cyt., s. 230–231 (katalog).

dzić – co jak dotąd nie było badane i ogłoszone – że w XVII w. istniały związki personalne między obydwoma wymienionymi instytucjami. Co ciekawe, były one jednak minimalne. Sprowadzały się do grona trzech osób należących równocześnie do kanonickiego gremium sandomierskiego i chełmskiego. Byli to następujący duchowni: Jan Skrzyński, Andrzej Bzicki i Andrzej Pęgowski. Trzyosobowa reprezentacja sandomierskiego grona w kapitule chełmskiej na przestrzeni całego stulecia stanowiła zaledwie nieco ponad 2 proc. kanoników sandomierskich. Czy oznaczało to trudności z uzyskaniem kanonii chełmskiej, czy też brak zainteresowania dla niej w przypadku członków sandomierskiego gremium kapitulnego? Miasto, region, tradycja i różnica w dochodach każą skłaniać się ku drugiej ze wskazanych opcji. Można bowiem mniemać, że wynikało to zarówno z peryferyjności, jak i ze stosunkowo niskiej finansowej atrakcyjności kapituły chełmskiej dla członków dobrze uposażonej kapituły sandomierskiej. Tego względu nie przełamywał nawet katedralny charakter kolegium chełmskiego.

Warta przemyślenia pozostaje sekwencja uzyskiwania miejsca w kapitule w przypadku każdego z wymienionych kanoników. Najpierw obejmowali oni stalle w Sandomierzu, potem w Krasnymstawie. Taki kierunek przy niskim odsetku zainteresowanych kapitułą chełmską kanoników sandomierskich oznacza zapewne, że duchowni otrzymujący miejsce wśród kanoników chełmskich przyjmowali je z innych ważnych racji. W przypadku ks. Skrzyńskiego i ks. Pęgowskiego chodziło raczej o osobiste związki z postaciami życia kościelnego obejmującymi biskupstwo chełmskie: odpowiednio z Pawłem Piaseckim i ze Stanisławem Pstrokońskim. Znajomość i współpraca obu kanoników z wymienionymi hierarchami sprawiła ich formalne osadzenie w lokalnych chełmskich strukturach eklezjalnych, co usprawiedliwiało i umacniało ich miejscowe zaangażowanie. W przypadku ks. Bzickiego ten sam porządek, z Sandomierza do Krasnegostawu, niósł ze sobą również osobisty ładunek, lecz mający charakter powiązań rodzinnych z ziemią chełmską. Warto wszakże pamiętać, że uzyskanie miejsca w kapitule chełmskiej mogło też oznaczać w jego przypadku trudność z trwałym zainstalowaniem się w kapitule sandomierskiej, co podkreślałoby dodatkowo postrzeganie tej ostatniej jako *de facto* atrakcyjniejszej.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że przyjmujący miejsce w kapitule chełmskiej byli znani w środowisku dworskim i biegli w zakresie prawa. Walory te tłumaczyły ich miejsce będące wyróżnieniem i finansowym zabezpieczeniem w kapitule sandomierskiej. Dla kapituły chełmskiej stanowili zatem cenny nabytek w perspektywie ewentualnego wykorzystania ich kontaktów towarzyskich i kompetencji społecznych. Przykład ten pośrednio potwierdza jeszcze jeden wniosek, że kumulacja beneficjów kanonickich w dobie staropolskiej nie była równomierna, lecz dotyczyła zwłaszcza wybitnych uczestników życia kościelnego.

Rezultaty przeprowadzonej kwerendy archiwalnej – poza naświetleniem związków personalnych kapituły sandomierskiej z kapitułą chełmską – pozwoliły również na zweryfikowanie w odniesieniu do postaci wymienionych kanoników i poprawienie katalogu przygotowanego już niemal przed wiekiem przez ks. Jana Wiśniewskiego na podstawie sandomierskich akt czynności kapitulnych. Udało się mianowicie

wydobyć informację o piastowaniu przez kanonika sandomierskiego Jana Skrzyńskiego również kanonii chełmskiej, czego zabrakło we wspomnianym opracowaniu. Rozróżnione zostały także postacie ks. Andrzeja Pęgowskiego i jego bratanka, ks. Franciszka Pęgowskiego, złane w jedno i myląco przemieszane w katalogu pod względem faktów biograficznych.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie

- Akta czynności kapituły chełmskiej, sygn. Rep 64 A 1, Protokół aktów kapituły chełmskiej od r. 1633 do r. 1658.
- Akta czynności kapituły chełmskiej, sygn. Rep 64 A 2, Protokół aktów kapituły chełmskiej od r. 1658 do r. 1672.
- Akta czynności kapituły chełmskiej, sygn. Rep 64 A 3, Protokół aktów kapituły chełmskiej od r. 1672 do r. 1702.
- Akta czynności kapituły chełmskiej, sygn. Rep 64 A 6, Protokół aktów kapituły chełmskiej i lubelskiej od r. 1782 do r. 1837.
- Akta czynności biskupów chełmskich, sygn. Rep 60 A 113, Acta actorum episcopi Chelmensis (1642–1645, 1645–1655).
- Teki. Akta luźne, sygn. Rep 64 T V nr 677, Teki V: wiek XVII od r. 1660–1679.

Źródła drukowane

- Acta capituli voyniciensis 1666–1757*, wyd. M. Juda, J. Szymański, Wojnicz 2003.
- Acta Nuntiaturae Polonae*, t. 34, *Opitius Pallavicini (1680–1688)*, vol. 2, III 1681 – 15 VII 1681, ed. M. Domin-Jačov, Romae 1997.
- Statuta illustrissimi Capituli Cathedralis Sandomiriensis*, Sandomiriae 1931.

Opracowania

- Burdzy D., „*Nostra ecclesia*” – *stosunki kościelne w staropolskim Sandomierzu (do połowy XVII wieku)*, w: *Sandomierz. Miasto fascynującej przeszłości. W 730. rocznicę lokacji miejskiej*, red. F. Kiryk, R. Chyła, Kraków 2019, s. 121–133.
- Burdzy D., *Szesnastowieczny Sandomierz. Kościół i miasto*, Kielce 2012.
- Czarnecki W., *Mazowszanie w ziemi chełmskiej. Ród Bzickich herbu Ciołek do połowy XVI wieku*, w: *Chełm nieznany. Ludzie, miejsca, wydarzenia*, red. M. Karwatowska, Chełm 2009, s. 111–126.

- Ćwiek W., Reder J., *Rozwój administracyjno-terytorialny ziemi chełmskiej*, w: *Ziemia chełmska. Materiały z sesji naukowej historyków odbytej w Chełmie 21 czerwca 1959 r.*, red. J. Willaume, Lublin 1961, s. 9–34.
- Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis*, cz. 2, 1621–1660, opr. D. Kupisz, Warszawa–Lublin 2017.
- Dworzak A., *Fabrica Ecclesiae Sandomiriensis. Dzieje modernizacji wnętrza kolegiaty sandomierskiej w XVIII wieku w świetle źródeł archiwalnych*, Kraków 2016.
- Gil A., *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*, Lublin–Chełm 1999.
- Gmiterek H., *Promocje doktorskie w Akademii Zamojskiej*, w: *W kręgu akademickiego Zamościa*, red. H. Gmiterek, Lublin 1996.
- Hemperek P., *Organizacja oficjalatu łukowskiego (XVI–XVIII w.)*, „Prawo Kanoniczne” 20 (1977), nr 1–2, s. 231–245.
- Inwentarz rękopisów Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu XIII–XX wieku*, opr. F. Kiryk, Sandomierz 2010.
- Inwentarz rękopisów Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu*, t. 2, XII–XX wiek, opr. F. Kiryk przy współudziale M. Szczerby, Kraków 2018.
- Kamuda D., *Architektura*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 2, XVI–XVIII w., red. F. Kiryk, cz. 2, *W czasach stagnacji i upadku*, Warszawa 1993, s. 145–162.
- Kamuda D., *Rzemiosło artystyczne*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 2, XVI–XVIII w., red. F. Kiryk, cz. 2, *W czasach stagnacji i upadku*, Warszawa 1993, s. 187–201.
- Kamuda D., *Rzeźba*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 2, XVI–XVIII w., red. F. Kiryk, cz. 2, *W czasach stagnacji i upadku*, Warszawa 1993, s. 163–171.
- Kiryk F., *Stosunki kościelne, oświata i opieka społeczna*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 2, XVI–XVIII w., red. F. Kiryk, cz. 2, *W czasach stagnacji i upadku*, Warszawa 1993, s. 81–140.
- Kiryk F., *Wstęp*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 2, XVI–XVIII w., red. F. Kiryk, cz. 1, *W okresie świetności*, Warszawa 1993, s. 7–15.
- Klerycy z ziem polskich, litewskich i pruskich święceni w Rzymie (XVI – pocz. XX w.)*, opr. S. Jujeczka, H. Gerlic, Wrocław 2018.
- Kołbuk W., *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*, Lublin 1998.
- Konopka M., *Sandomierska kapituła – wkład w religijną kulturę kolegiaty i katedry do końca XIX w.*, „Studia Sandomierskie” 8 (2001), s. 130–137.
- Kozyński R., *Miasta i mieszczaństwo w dokumentach sejmiku ziemi chełmskiej 1648–1717*, „Rocznik Chełmski” 10 (2006), s. 21–35.
- Krasnystaw, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opr. L. Grzebień [i in.], Kraków 1996, s. 327–328.

- Krukowski J., *Szkolnictwo*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 2, XVI–XVIII w., red. F. Kiryk, cz. 1, *W okresie świetności*, Warszawa 1993, s. 301–343.
- Kumor B.S., *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 3-4, Kraków 2000-2002.
- Kumor B.S., *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 4, Kraków 2002.
- Majkowski E., Bastrzykowski A., *Nieznani prałaci i kanonicy kolegiaty Panny Marii w Sandomierzu od trzynastego do osiemnastego wieku*, Kunów 1949.
- Marczewski J.R., *Dzieje chełmskiej kapituły katedralnej obrządku łacińskiego*, Lublin 2013.
- Moskal T., *Książka w kulturze sandomierskiego środowiska kolegiackiego do 1818 roku*, Lublin 2013.
- Muszyńska J., *Kapituła sandomierska a Żydzi ziemstwa krakowsko-sandomierskiego w latach 1664–1699*, w: *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań. XVI–XVIII wiek*, red. A. Filipczak-Kocur, T. Ciesielski, Warszawa–Opole 2008, s. 281–290.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 1–10, Lipsk 1839–1845.
- Niwiński M., Wiśniewski J., *Uzupełnienie do katalogu prałatów i kanoników sandomierskich*, Warszawa 1938.
- Pałka P., *Nieznane statuty katedralnej kapituły chełmskiej obrządku łacińskiego*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 9–10 (1981/1982), s. 343–363.
- Pawłowska A., *Diecezja chełmska rzymskokatolicka 1359–1807*, „Rocznik Chełmski” 3 (1997), s. 65–79.
- Pęgowski Andrzej, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opr. L. Grzebień [i in.], Kraków 1996, s. 849.
- Pergaminy Archiwum Kapituły Katedralnej Sandomierskiej*, opr. F. Kiryk, Sandomierz 2002.
- Pietrzekiewicz I., *Miser res sacra. Bonifratrzy w dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2009.
- Pociecha W., *Bzicki Andrzej*, w: *Polski słownik biograficzny*, red. W. Konopczyński, t. 3, Kraków 1937, s. 185–186.
- Poniewozik L., *Prałaci i kanonicy sandomierscy w okresie średniowiecza*, Toruń 2004.
- Rutkowski H., *Stosunki kościelne i życie religijne*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 2, XVI–XVIII w., red. F. Kiryk, cz. 1, *W okresie świetności*, Warszawa 1993, s. 269–300.
- Rybak A., *Dzieje ziemi chełmskiej. Kalendarium*, Chełm 1998.
- Sawicki J., *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 9, *Synody diecezji chełmskiej obrządku łacińskiego z XVI–XVIII wieku i ich statuty*, Wrocław 1957.
- Stępień U., Giergiel T., *Dzieje i sztuka dawnej kolegiaty, obecnie katedry sandomierskiej*, w: U. Stępień, M. Grzybowski, *Bazylika katedralna pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu*, Sandomierz 2014, s. 11–49.

Szady B., *Organizacja i funkcjonowanie diecezji chełmskiej w świetle relacji „ad limina” z 1594 r.*, „Roczniki Humanistyczne” 68 (2020), z. 4 (specjalny), s. 139–158.

Wiśniewski J., *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186 do 1926 r. tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866 r.*, Radom 1926.

Wojnarski D., *Rzemiosło i handel w Krasnymstawie. Między prosperity a kryzysem (połowa XVI – XVII wiek)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 82 (2021), s. 37–73.

Zimałek M., *Organizacja sandomierskiej kapituły kolegiackiej w latach 1581–1717*, „Studia Sandomierskie” 2 (1981), s. 339–346.

Streszczenie

W artykule przedstawiono zaangażowanie członków Kapituły Kolegiackiej w Sandomierzu w działalność siedemnastowiecznej chełmskiej kapituły katedralnej obrządku łacińskiego w Krasnymstawie. Kanoników sandomierskich zidentyfikowanych zarazem jako kanonicy kapituły chełmskiej było w ciągu całego stulecia jedynie trzech: ks. Jan Skrzyński (zm. 1651/1652), ks. Andrzej Bzicki (zm. 1664) i ks. Andrzej Pęgowski (zm. 1689). Stanowili oni tylko nieco powyżej 2 proc. składu kapituły. Wydaje się, że świadczy to o niewielkim zainteresowaniu członków prestiżowej i dobrze uposażonej kapituły sandomierskiej miejscami w kapitule chełmskiej. Wymienieni kanonicy znaleźli się zatem w Krasnymstawie nie z powodu atrakcyjności tamtejszej kapituły, lecz z racji osobistych związków z biskupami diecezji chełmskiej lub z powodów rodzinnych. Ponadto z uwagi na słabe rozpoznanie w dotychczasowej literaturze w artykule szczegółowo przedstawiono na podstawie przebadanych archiwaliów aktywność wspomnianych kanoników w kapitule chełmskiej: obecność na posiedzeniach kapitulnych, wypełnianie obowiązków liturgicznych w katedrze, pełnienie funkcji wewnątrzkapitulnych, specjalne misje podejmowane z ramienia kapituły oraz inne zadania publiczne.

Słowa kluczowe: kanonicy, duchowieństwo, sandomierska kapituła kolegiacka, chełmska kapituła katedralna

The Activities of the Sandomierz Canons in the Chelm Cathedral Chapter of the Latin Rite in the 17th Century.

Summary

The presented article indicates the personal connections between the 17th-century collegiate chapter in Sandomierz and the Latin rite cathedral chapter in Krasnystaw. There were only three Sandomierz canons identified simultaneously as canons of the

Chełm cathedral chapter during the entire century: Rev. Jan Skrzyński († 1651/1652), Rev. Andrzej Bzicki († 1664) and Rev. Andrzej Pęgowski († 1689). They constituted only slightly more than 2% of the chapter's body. This seems to prove that members of the prestigious and well-endowed Sandomierz chapter were not very interested in positions in the Chełm cathedral. The listed canons found themselves in Krasnystaw not because of the attractiveness of the local chapter, but because of their personal connections with the bishops of the Chełm diocese or for family reasons. In addition, due to the limited recognition in the research field, the article details the activities of the above-mentioned canons in the Krasnystaw-based body: their attendance at chapter meetings, fulfilling liturgical duties in the Chełm cathedral, performing intra-chapter functions, special missions undertaken on behalf of the chapter and other public tasks.

Key words: canons, clergy, Sandomierz collegiate chapter, Chełm cathedral chapter